

Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

kwartalnie 2 kor.

miesięcznie 70 hal.

(wraz z przesyłką).

Numer pojedynczy 20 hal.

Tygodnik poświęcony sprawom ziemi Sanockiej.

Wychodzi w każdą niedzielę rano.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje księgarnia i drukarnia Karola Pollaka w Sanoku.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 8 h.; w rubryce „Nadesłane” 20 h. od wiersza. Rękopismów się nie zwraca.

W rocznicę 3-go Maja.

(Dokończenie).

Ale już dnia 18. kwietnia następnego roku (1894.) w sprawozdaniu Wydziału czytamy następujące słowa: „Zarząd nie szczędził starań i zabiegów około zjedynienia Towarzystwu jak największej ilości członków i przysporzenia mu znaczniejszych funduszków”.

W tym celu wysłałmy w styczniu br. kilkaset (sic!) wydrukowanych odezwo: Do naszych Polak! tak w mieście, jak w okolicy, niestety (!) środek ten do tej pory (tj. 18. kwietnia br.) nie przyniósł nam żadnych owoców. Objaw ten nasuwa mimowoli przykre bardzo refleksje, bo Towarzystwo lasze, które na sztandarze swym wypisało wzniosłe hasło „Oświaty ludowej” a dążące do tak szczytnego celu środkami tak przystępnymi powinny liczyć członkami na tysiące, a co najmniej na setki, niestety, jednak mamy dotąd członków zaledwie 104 i to li tylko wskutek osobistych naszych zabiegów przysporzyliśmy Tow. w ost. 5 miesiącach 30 członków. — Na zakończenie sprawozdania zaznaczamy, że nie chcemy być pesymistkami, wierzymy bowiem ponadto w szczerosc, w dobre chęci wszystkich klas naszego społeczeństwa i oddajemy się uzasadnionej nadziei, że nie będzie wkrótce ani jednej prawdziwej Polki, ani też Polaka, by nie należał do naszego Towarz. i usiłowań naszych wedle sił nie poparł. W ludzie bowiem leży nasze zbawienie, a miłość ludu, to miłość Ojczyzny”.

Czy te nadzieje Zarządu spełniły się w ciągu tych 10 lat? Niestety, nigdy liczba członków nie przykroczyła liczby stu kilkunastu. — I ciągle powtarzać się będzie podobne narzekanie na opatę ogółu.

Dnia 19. kwietnia br. odbyło się w sali ratuszowej 10. doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła T. S. L. w Sanoku. Pierwsze

zgromadzenie, zapowiedziane na godz. 7. nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu — niestety! Na 112 członków przybyło zaledwie kilkunastu, przeważnie pań. O godz. 8. odbyło się więc drugie Walne Zgromadzenie w obecności dwudziestu kilku członków zaledwie. Smutny to fakt zaiste, że sprawa tak mało budzi zainteresowania pośród inteligencji naszego grodu. A przecież dzisiaj powinniśmy chyba rozumieć, że sprawa oświaty ludowej, to sprawa przyszłości narodu naszego, że zdobycie tego ludu dla narodu, uświadomienie narodowe najszerszych warstw w naszym społeczeństwie, to rozszerzenie granic Polski, to większa zdobycz dla niej, niż wygrana bitwa, to tarcza, o którą odbijają się wszelkie ciosy, gdzież w naszą Ojczyznę. A jeżeli sobie uprzytomimy, jak mało dla tej żywotnej idei zrobiono w naszym powiecie dotychczas, jak wiele niespełnionych obowiązków cięży jeszcze na nas, to żal i ból ścisła serce na tę dziwną zakamieniałą apatyę i obojętność naszego miasta i powiatu w tej pięknej sprawie. I gdzież jest ten patriotyzm, o którym tak wiele lubimy rozprawiać i gdzież są ci Polacy w powiecie naszym? Czy się tak wiele wymaga od nich? Wkładka na cały rok wynosi 2 (mówię dwie) korony a na całą ziemię sanocką znalazło się aż 112 takich, którzy się poczuli do obowiązku należenia do tego Towarzystwa, a gdzież reszta Polaków tego powiatu, gdzie właściciele polscy naszych wiosek, gdzie zamieszni włościanie, gdzie Polacy z Mrzygłodu, z Bukowska itd. gdzie duchowienstwo polskie sanockiego powiatu? Jak na pokaz świeci się kilka nazwisk z poza Sanoka. A przecież wszyscy, kogo stać na dwie korony, powinni złożyć je co roku do kasy Towarzystwa, a wtedy nie 112 ale 1000 członków mieć będziemy i wtedy Wydział nie będzie potrzebował zajmować się wyzyskiwaniem obchodów narodowych dla uzyskania po wielkich wysiłkach, kilkudziesięciu obrach, zabrawszy i sobie i chętnym, ofiarnym

jednostkom wiele drogiego czasu na to, aby w rezultacie zasilić smiesznie szczupłe fundusze kwotą kilkadziesiątu kor. Czyż nie lepiej byłoby użyć tego czasu i tej energii Wydziału i chętnych członków Towarzystwa na założenie nowych czyteln, nowych wypożyczalni, nowych szkółek? Bo i cóż my mamy tych ognisk oświaty ludowej w naszym powiecie wobec tego, ile ich być powinno? Doprawdy niewarto i mówić. Od założenia Koła naszego tj. od czerwca 1893 roku do dzisiaj mamy trzy wypożyczalnie: W Załużu, Nowosielcach i Dąbrówce polskiej, a dwie dawniejsze w Jędruszkowcach i Olchowcach musiano zwinąć, bo wstyd powiedzieć — nie było się komu nimi zająć!

A czyteln wiele? Jedyńca, założona w tym roku w Tyrawie wołoskiej, bo znalazł się ksiądz, patriota, rozumiejący swe stanowisko wobec ludu i kochający prawdziwie i swą ziemię i swój naród.

A szkółek ile? Dwie: w Komańczy i Duszatynie. A czytając w cyfrach, zestawionych w Gazecie Sanockiej, z powiatu sanockiego. Czytajcie i zastanówcie się, Drozdy Rodacy, ile dusz, pograżonych w ciemność, ile zagrożonych zupełną zaturą dla narodu? Ile powinno więc powstać czyteln, ile wypożyczalni, ile szkółek. Jest 69 gmin o ludności mieszanej, w każdej z nich powinna być bądź czytelnia, bądź wypożyczelnia. A szkółek ile potrzeba? Gmin polskich, w których więcej niż $\frac{2}{3}$ mieszkańców, ale mniej niż 90% jest analfabetami jest 6, a mianowicie: 1) Jędruszkowce, 2) Ładzin, 3) Napolany, 4) Pisarowce, 5) Płowce, 6) Posada jaślińska. Gmin, w których wcale niema szkół, ani też do związku szkolnego nie należą, a w których jest od 50 do 140 Polaków, jest 5, nieczynnych szkół w gminach, w których mieszka od 81 do 138 Polaków jest 3. Razem więc powinno być przynajmniej 10 szkółek początkowych. A kiedyż my dojdziemy do tych cyfr, gdy tak dalej zółwim kro-

9) Władysław Kucharski.

Z przeszłości Sanoka.

(Sądy sanockie na prawie ruskim).

Liczba asesorów sądowych jest bardzo chwiejna, nie trudził się też zwykle pisarz sądowy (protokolant), aby ich wszystkich wyliczał, zadowolając się zwykle wygodną formułką „termini celebrati... et per alios cives nobiles et fidedignos protung presentibus anno...¹⁾; czasem wystarczało krótsze jeszcze zaznaczenie obecności asesorów zwykłym „ceterosque nobiles“ „et ceteros terrigenas“, albo „et alios nobiles ac fidedignos“ albo wreszcie „et alios quamplurimos“ lub „et alios“.

Użycie tych określeń zamiast ścisłego wyliczenia asesorów nie jest bez znaczenia. Z jednej strony nie pozwala nam ono podać ich liczby lub wogóle dojść drogą wnioskowania do jakichś przypuszczeń w tym kierunku, z drugiej strony zaś dowodzi, że obecność asesorów na sądowych rokach nie była zdecydowaną jakimś prawem, lecz zwyczajem dawnym się utrzymywała, że ten zwyczaj jednak zniknął, albowiem się nie rozwinął,

na co znowu i inne jeszcze mamy dowody. I tak już w r. 1424 widzimy, że raz sąd odbywa się bez asesorów, pod przewodnictwem tylko starosty i sędziego¹⁾, w r. 1427 pod przewodnictwem wojewody Cygana i Mikołaja sędziego bez asesorów²⁾, w r. 1429. 28. maja w obecności tylko Pirchały wojewody i i pisarza Andrzeja, również bez asesorów³⁾, czyli że nieobecność asesorów na rokach nie rozstrzygała o odbyciu, czy odroczeniu sądowych rozpraw. Przecież jednak jakieś przepisy co do tego, kto może być asesorem, istnieć musiały, tak samo jak musiał być jakiś sposób ich zapraszania, czy wzywania na roki, bo trudno przypuścić, aby zależne to było li tylko od fantazyi starosty. Na ten domysł, który poza granicę przypuszczeń nie wychodzi, naprowadzają nas wyliczeni w aktach sanockich przygodnie asesorowie, a zestawienie ich nazwisk przynajmniej w części tej ciemną stronę sądów sanockich na prawie ruskim wyświeśla; ono też wzajemny stosunek i skład sądu uwidacznia. Ponieważ zaś — jak zaznaczyliśmy — zapiski sanockie są najdawniejsze — musimy odtworzyć z nich jedynie organizację sądu

na prawie ruskim i jej więcej miejsca poświęcić.

W r. 1424. ogółem odbyło się 34 sądowych roków. Przewodniczył im w 18 wypadkach Janusz z Kobylan, ówczesny starosta sanocki, sześć razy był przewodniczącym sędzia sanocki Mikołaj Czeszyg z Tyrawy, a to w dniach $\frac{12}{1}$, $\frac{18}{3}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{15}{7}$, $\frac{2}{9}$ i $\frac{11}{11}$, pięć razy odbyły się sądy pod przewodnictwem wojewodów (w znaczeniu ruskim) lub ich zastępców, a w aktach sanockich z tego roku dochowały się następujące ich nazwiska: Johannes Pollatinus $\frac{22}{1}$, Pelka vicepallatinus $\frac{12}{2}$, Swanhon, tunc Pallatinus $\frac{18}{3}$, Nicolaus Vicepallatinus $\frac{1}{4}$ i Marcissius pallatinus et ministerialis $\frac{20}{9}$, $\frac{14}{10}$, $\frac{11}{11}$; ten ostatni występuje nadto jako asesor w lipcu 15, 22 i 29 w trzech po sobie następujących terminach, lecz nigdy nie zasiada równocześnie ze starostą. Przewodniczyli wreszcie sądowi w tym roku: Climaseo z Pobiedny cztery razy jako vicecapitaneus tj. $\frac{5}{9}$, $\frac{8}{7}$, $\frac{22}{7}$ i $\frac{20}{7}$ i raz Zygmunt ze Srogowa $\frac{27}{5}$. Ich nazwiska spotykamy też najczęściej wśród wyliczonych w nagłówkach asesorów; pierwszego z nich bowiem spotykamy 9 razy, drugiego aż 17. Mathiasch de Boyska, Zupparius salis de Thirawa pojawia się aż 10 razy jako asesor, dwa razy syn jego Piotr, raz syn Bal; pięć

¹⁾ Tamże nr. XI.

²⁾ Tamże nr. LXXV.

³⁾ Tamże nr. CX.

¹⁾ Akta grodz. i ziem. T. XI. 1886. nr. II.

kiem postępować będziemy? Gdy tak dalej pójdzie, możemy się doczekać, że nie będziemy potrzebowali w sanockim żadnych szkółek, żadnych czyteln, bo ich nie będzie dla kogo zakładać. Caveat consules!

A więc cóż mamy zrobić? — zapyta nie jeden. Oto niechaj przedewszystkiem złoży dwie korony do kasy Towarzystwa na ręce Przewodniczącej (P. Teodozji DREWŃSKIEJ, dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej w Sanoku), powtórę jeśli na trochę czasu wolnego niechaj zgłosi się do tej samej Przewodniczącej. Bez względu na to, czy mieszka w Sanoku, czy w Bukowsku, czy też gdzie na wsi, niechaj tylko zgłosi się, że ma ochotę pracować dla oświaty ludowej, a robota znajdzie się dla każdego. Oto nadszedł dzień uroczysty: rocznica Konstytucji 3-go maja. Niechajże z okazji tego dnia uroczystego zabiją żywiej Wam serca, uświadomieni Polacy sanockiej ziemi i niechaj każdy pospieszy z datkiem na dar narodowy, niechaj wpisze się do Kola sanockiego i niechaj sobie postanowi wedle sił przysięść z pomocą temu zacnemu dziełu! Tam złoży najlepszy dowód miłości narodu polskiego i nieszczęśliwej uciśnionej Polski!

Powiat sanocki w cyfrach.

X.

Stosunki wyznaniowe.

Gminy powiatu sanockiego należą do 23 probostw rz.-kat., a 56 gr.-kat. Z probostw tych tylko 16 rz.-kat. i 45 gr.-kat. znajduje się w powiecie sanockim.

Kościółów w powiecie jest 17 (kaplic 7 bez kaplic w mieście Sanoku), cerkwi 86.

Do jednego probostwa rz.-kat. należy średnio około 3000 (2924 parafian), do jednego probostwa gr.-kat. średnio około 1800 (1288 parafian), a więc przeszło dwa razy mniej.

Jeden kościół przypada dla 2355 rz.-kat., a jedna cerkiew dla 628 gr.-kat.

Wliczywszy kościoły i cerkwie poza granicami powiatu sanockiego, ale należące do probostw, do których należą gminy pow. san., otrzymamy jeden kościół dla 1739 rz.-kat. i jedną cerkiew dla 540 gr.-kat.

Tablicze statystyczne uwidoczniające stosunki narodowościowe i wyznaniowe według obliczenia w grudniu 1900 r.

Liczba p.	Nazwa gminy	Liczba mieszk. gmin	Suma niemiec. pow. w Ameryce	rel. rz.-kat.	rel. gr.-kat.	rel. izrael.	język pols.	język ruski i niem.
1.	Bałucianka	256	36	24	232	—	25	231
2.	Bażanówka	828	35	799	1	28	828	1
3.	Belchówka	250	18	50	193	7	22	228
4.	Besko	2612	225	1186	1386	40	1310	1301
5.	Bukowski gm.	901	58	229	14	748	970	13
6.	„ w. 1890	127	1725	42	69	1805	25	25
7.	Bykowiec	387	—	102	285	—	159	228
8.	Bzianka	624	72	641	1	—	641	—
9.	Czeremcha	418	79	1	398	19	1	417
10.	Czerzeń	474	10	23	451	—	23	451

razy spotykamy Pawła, brata Climasona z Pobiedny i Pelkę de Jurgiwiec (z Jurowiec), innych po dwa razy lub po raz u nawiska ich są: Pelwelski Mikołaj, Botha z Morochowy, Mikołaj Pstrzoksy, Adrzej pixedarius, Piotr Lunag heres de Sobień i subpincernus Sandmiriensis, Przeclaw ze Wzdowa, Steczko z Tarnawy, Mikołaj z Niebieszczan, Piotr Smolicki, Spytko z Siemuszowy, Stepko, Mikłusz, Miculecz de Pella, Jasiński Piotr advocatus Sanoensis i Albertus Czaszyński. Wszyscy niemal są szlachtą, jak wnosić można z ich tytułatury: strenui, nobiles i po większej części, oprócz Climasona z Pobiedny i Zygmunta ze Srogowa, tylko przygodnie, przybywszy do Sanoka, zasiadają w sanockim sądzie, jak wnosić można z ich rzadkiego asesorstwa. Co do dwóch pierwszych, raz dlatego, że zasiadali w sądzie jako vicecapitanei, powtórę dlatego, że stosunkowo bardzo wiele razy byli obecni na sądach, wnosićby można, że nie sam przypadek był tego powodem; tosam do się też powiedzieć o Mathiasch'u ze Zboisk.

(C. d. n.)

Liczba p.	Nazwa gminy	Liczba mieszk.	Suma niemiec. pow. w Ameryce	rel. rz.-kat.	rel. gr.-kat.	rel. izrael.	język pols.	język ruski i niem.
11.	Czystohorb	759	65	1	739	19	20	739
12.	Daliowa	596	122	68	504	24	94	502
13.	Dąbrówka p.	441	8	328	71	32	370	71
14.	Dąbrówka r.	654	21	18	511	5	143	511
15.	Darów	144	21	4	240	—	4	240
16.	Dębna	539	30	299	34	6	332	7
17.	Deszno	431	58	142	261	28	170	261
18.	Długie	1291	130	1266	6	19	1291	—
19.	Dolina	277	15	8	260	9	17	260
20.	Dołżyca	357	36	5	352	—	5	352
21.	Dudyńce	493	34	15	478	—	—	493
22.	Duszatyn	189	13	2	187	—	2	187
23.	Falejówka	616	5	597	15	14	64	15
24.	Głębokie	673	76	665	1	7	673	—
25.	Hłomeca	678	22	57	683	28	27	640
26.	Holuczków	524	12	42	461	21	—	524
27.	Jacmierz	608	86	668	—	—	668	—
28.	Jasiel	240	7	—	330	10	12	328
29.	Jaślika	936	135	634	9	293	931	4
30.	Jawornik	476	43	—	465	11	13	463
31.	Jędruszk.	251	22	120	125	6	183	63
32.	Jurowiec	881	21	210	646	25	235	646
33.	Kamienne	209	3	2	207	—	2	207
34.	Kamionka	376	72	2	365	—	—	374
35.	Karlików	388	20	—	280	8	8	380
36.	Klimkówka	1153	69	1148	15	—	1153	—
37.	Kostarowce	1080	41	161	893	26	187	893
38.	Komańcza	956	70	80	798	168	5	782
39.	Krdlik polski	779	70	427	338	14	441	338
40.	Krdlik wol.	288	23	21	281	7	—	288
41.	Kulaszne	590	65	3	529	7	9	590
42.	Lalin	710	38	100	594	16	87	623
43.	Ładzin	545	18	412	110	23	435	110
44.	Lipowiec	637	93	—	624	13	8	629
45.	Liszna	536	39	445	84	27	533	3
46.	Łodzina	545	10	44	288	13	28	320
47.	Markowce	157	4	67	90	—	66	91
48.	Miedzybrod.	370	17	11	354	5	4	366
49.	Mików	352	38	—	300	32	37	295
50.	Mileza	550	53	543	—	7	550	—
51.	Mokre	592	32	33	536	23	54	538
52.	Morochów	387	30	9	366	12	8	350
53.	Moszczaniec	497	25	—	476	21	23	474
54.	Mrzygłód	700	64	671	157	72	683	17
55.	Mymoń	237	18	237	—	—	237	—
56.	Nagórzany	490	35	493	43	9	475	15
57.	Nadolany	727	34	695	14	18	713	14
58.	Niebieszcz.	1787	24	1685	100	2	1687	2
59.	Nowosielce	1198	205	478	695	25	503	695
60.	Nowotaniec	674	29	515	11	148	673	11
61.	Odrzechowa	2176	149	31	112	33	52	2124
62.	Olechowce	1149	30	208	970	106	279	970
63.	Oslawica	876	20	19	845	42	19	857
64.	Pakoszkówka	625	41	333	279	13	297	328
65.	Pielnia	1127	37	379	707	41	420	707
66.	Pisarowce	565	8	561	4	—	565	—
67.	Płonna	935	91	7	920	8	17	918
68.	Płowce	263	1	165	92	9	174	92
69.	Pobiedno	466	39	441	25	—	466	—
70.	Polany sur.	695	33	7	676	12	16	679
71.	Posada jaśm.	953	101	958	—	—	958	—
72.	Posada jaśl.	925	149	584	280	61	686	235
73.	Posada górna	940	43	933	—	7	940	—
74.	„ dolna	1456	74	1359	82	15	1374	82
75.	„ oloh.	2645	43	2096	221	327	2604	14
76.	„ san.	2500	34	1606	402	488	2439	61
77.	zarsz.	673	51	671	—	2	673	—
78.	Preluk	393	40	—	355	8	8	355
79.	Prusiek	730	21	266	510	14	274	516
80.	Przybyszów	446	16	1	433	12	5	441
81.	Puławy z W.	791	62	2	776	14	33	768
82.	Rackowa	539	5	380	150	—	539	—
83.	Rakowa	638	36	69	536	33	23	615
84.	Radoszyc	1111	10	9	1062	40	9	1001
85.	Ratnawice	201	17	4	191	6	—	201
86.	Rudawka r.	180	10	—	176	4	4	176
87.	„ jaślińska	156	35	—	156	—	—	156
88.	Rymanów	3720	143	1936	38	1746	3707	7
89.	Rzepedź	868	141	30	801	37	33	895
90.	Sanok	5761	94	2285	1005	3072	5874	460
91.	Sanoczek	610	20	6	604	—	5	605
92.	Sękowa w.	1061	61	107	940	14	109	952
93.	Siemuszowa	897	22	64	787	10	22	845
94.	Sieniawa	956	124	90	862	14	124	382
95.	Srogów d.	388	6	10	345	—	10	348
96.	Strachocina	1008	22	978	16	12	989	16
97.	Stróże małe	335	6	10	316	9	23	311
98.	Stróże wiek.	497	3	18	473	6	31	466
99.	Surowica	532	71	1	508	23	24	508
100.	Szczawne	382	103	41	747	44	107	725
101.	Szklary	406	68	—	399	7	7	399
102.	Tarnawka	349	20	—	349	—	—	349
103.	Tokarnia	473	39	21	452	—	22	451
104.	Trepeza	785	58	2	766	17	—	785
105.	Turzańsk	674	89	4	609	11	17	657
106.	Tyrawa soln.	951	41	67	854	30	28	923
107.	Tyrawa wol.	1543	28	556	572	415	979	592
108.	Wielopole	524	25	53	447	24	81	443
109.	Wisłoczek	793	34	5	785	6	13	783
110.	Wola krec.	247	10	26	221	—	—	247
111.	Wola niżna	511	81	1	505	5	6	505
112.	Wola Piotr.	342	16	14	321	7	21	321
113.	Wola wyżna	308	54	1	293	6	7	301
114.	Wolica	370	49	27	393	10	44	326
115.	Woluszowa	193	14	6	157	—	6	157
116.	Wróblisz szl.	715	34	40	653	72	168	543
117.	Wujskie	949	77	19	934	25	46	903
118.	Wulka	191	29	—	191	—	—	191
119.	Wysoczany	563	84	11	559	13	11	552
120.	Zablotce	225	18	2	212	11	2	223
121.	Zagórze	2282	27	112	778	357	1760	527
122.	Zahutyń	737	5	46	705	15	46	721
123.	Załuż	831	67	110	702	19	120	711
124.	Zawadzka	1052	113	809	12	171	1040	12
125.	Zarszyna	385	3	3	345	8	40	345
126.	Zasław	98	9	6	191	—	2	195
127.	Zawadka m.	197	9	3	194	—	2	196
128.	„ rym.	989	219	3	966	20	23	966
129.	Zawoje	234	24	1	248	5	5	249
130.	Zboiska	273	12	18	250	5	11	262

(C. d. n.)

Święto robotnicze w Sanoku.

Ze względu, iż w programie naszym przyjęliśmy obowiązek rejestrowania wszelkich objawów życia społecznego na Ziemi Sanockiej, musimy i obchód 1-go maja święcony przez robotników tutejszej fabryki omówić, a to tembardziej, iż miał on tak różnorodne cechy, że trudno doprawdy oznaczyć, czego był wyrazem.

Rano bowiem o godzinie 9-tej udali się robotnicy z muzyką na czele do kościoła parafialnego na nabożeństwo, zapewne w tej myśli, że z Bogiem zaczynać należy, i że on pewnością jest ucieczką i podporą we wszystkich doligłościach życia, jak ci, co ich nauczyli stroić się w czerwone kokardy. Po mszy przeciągali w pochodzie dosyć szczupłym znowu z muzyką, poprzedzani przez dwóch cyklistów ulicami miasta. Co by ten pochod miał oznaczać — czy może hołd miastu oddany — czy co innego — trudno odgadnąć. — Wprawdzie na ulicy zamkowej w chwili, kiedy muzyka pauzowała, jacyś gorętsi zwolennicy międzynarodowej usiłowań nudać pochodowi jej piętno i zaintonowali „Czerwony sztandar“ — ale odezwał się jeden, później drugi i trzeci... i skończyło się na usiłowaniu zaraz po dwóch wierszach, bo się pokazało, że wśród obecnych nie było więcej w tym kierunku muzycznych.

Niewyraźnie również piętno miało zebranie populudowe w karczmie u Puretza w Olechowcach. — Widziało się tam bowiem, że gdyby nie wpływy z zewnątrz, większa część obecnych byłaby chętnie poszła na przedchadzkę do pobliskiego lasu, mimo grmiazęcej wymowy przybyłego z Krakowa jakiegoś p. Zakrzewskiego, który na wstępie przedstawił się zebranim, że nie był kto jest, bo ukończył całe gimnazjum i jest akademikiem. — Zebrani powołali na przewodniczącego kowala z fabryki Piotra Pruchnickiego, na jego zastępcę Franciszka Kościelnego, a na sekretarza Babickiego, — poczem rozpoczął grzmieć przybyły akademik.

Walicy się trony, jak w kalejdoskopie, zmieniała się co chwila karta Europy, ugniatał w swych wszechmocnych dłońach narody, jak ciasto na coraz to nowe twory, aż spłynął potokami wymowy na burzliwe wody parlamentu wiedeńskiego, który nazwał „do niczego“ wskazując w końcu w części oszołomionym, a w części ziewającym słuchaczom rozkoszną i bezpieczną przystań w postaci powszechnego tajnego głosowania, które i jego... Jowisza i jemu podobnych zaprowadziłoby do parlamentu, aby tam ład i sprawiedliwość uczynili.

Zapomniał tylko gromowładny, iż pierwszej potrzebąby zmienić ustawę postanawiającą o wieku wybrańców narodu, bo ta, która jest, takim Jowiszom mającym dopiero nadzieję na wasy wstęp tam nie dozwala. — Dostało się tymczasem wszystkim i kołtunom i OO. Franciszkanom i szlachcie i posłom i Sokolom, a nas spotkał także wątpliwy zaszczyt, że Jowisz raczył się nami zainteresować, przestraszając zebranych przed czytaniem szmaty zwanej „Gazetą Sanocką“, która się Körberowi ciągle podlizuje!!!

Wreszcie zaproponował do przyjęcia rezolucję, zadającą

Po uchwaleniu rezolucji zainstnował: „Czerwony sztandar“ — ponieważ jednak w zgromadzeniu nie było zawodowych śpiewaków „Sztandaru“ — niedokonywszy wiersza umilkł i pospieszył odebrać 50 kor. honorarium za przybycie na zgromadzenie, — z czego wynika, że tacy panowie zbawiający lub roboczy, nie czynią to z dobrego serca, jak prawią, ale każą sobie płacić i to wcale dobrze, bo przyjechać z Krakowa do Sanoka, pogrzebieć trochę, wziąć za to 50 koron i wrócić tego samego dnia — to honorarium nawet dla ukończonego akademika nie złe, a cóż dopiero dla początkującego. Słyszeliśmy także — si fabula vera, że obiecany prorok Dr. Gumpłowicz nie przybył dlatego na zgromadzenie, iż honorarium 50 koron wydawało się mu dla takiego jak on zbawcy za marne, wysłano przeto p. Z., adepta sztuki zbawienia proletaryatu, bo ten jako początkujący za tańsze pieniądze pracuje.

Wstrzymujemy się od wszelkiej polemiki z szanownym prorokiem — bo byłoby to „za nadto honoru“ dla niego — zaznaczamy tylko, że w dyalektyce nie tegi — argumenty słabo, a całe jego gadanie wygląda „na salceson“ i radzimy mu, aby nim zacznie zbawiać robotników pierwszej jeszce trochę uczył — a przedewszystkiem „niech czeka wąsów, bo to mu doda powagi.

Z Rady miejskiej.

Po burzliwym posiedzeniu Rady miejskiej w d. 14. z. m., na którym nie powzięto żadnych uchwał dla braku kompletu, jaki się okazał z powodu wyjścia kilku radnych z sali w czasie debaty, zwołano następną na 28. z. m.

Zdawało się, że sprawa podniesiona poprzednio przez radnego prof. Pytla jedynie w celu zapewnienia powagi i poszanowania dla takiego ciała autonomicznego, jakim jest Rada miejska, nie zejdzie bez załatwienia z porządku dziennego. Wszakże reprezentant gminy, jakim jest burmistrz miasta, powinien być człowiekiem nieskazitelnym, zasługującym na poszanowanie i zaufanie — a jeżeli szerzą się pogłoski ubliżające jego czci, podające wartości jego etycznych pojęć w wątpliwość, wówczas tak on sam jak i Rada miejska, jeżeli siebie szanuje, powinna szukać sposobów, aby rzecz wyjaśnić i zadać kłam szerzącym się pogłoskom. Tak się niestety dotąd jeszcze nie stało. Pan burmistrz Aital Witoszyński oświadczył wprawdzie na posiedzeniu 14. kwietnia, że pogłoski o przyczynach jego ustąpienia z powiatowego Towarzystwa zalickiego są fałszywe — bo ustąpił stamtąd dobrowolnie z powodu nadwątłego zdrowia, a kasę i księgi oddał w porządku, na dowód czego odczytano świadectwo Dyrekcji Towarzystwa. Jakoż w istocie zdrowie jego tak nadwątłone, że najpodejrzliwszy musi uwierzyć, że przy takim zdrowiu niepodobna urzędować w instytucji finansowej, choćby się tam tylko siedziało, pisało i rachowało. Z drugiej jednak strony ze zdziwieniem pyta każdy, jak może człowiek chory, nie mogący o własnych siłach chodzić należycie, spełniać ciężkie obowiązki burmistrza miasta, wymagające energii, wglądnięcia w każdą rzecz, wyjazdu w rozlicznych sprawach gminy czy to do Lwowa, czy Wiednia lub gdzieindziej.

Inne wszakże dowody nie obaliły jeszcze w zupełności fałszywych pogłosek. Pomijając bowiem tak drobną okoliczność, jak brak podpisu p. delegata Garczyńskiego, badającego działalność Tow. zal. od wielu miesięcy, na powyższym świadectwie, coby temu świadectwu było dodało jeszcze większej wagi — jest faktem znanym dziś powszechnie w Sanoku, że p. Aital Witoszyński zapłacił Towarzystwu zalicz. 24 tysiące kor. na pokrycie pomyłek, jakie popełniał w czasie swego urzędowania. A na kanwie wcale poważnych pomyłek bujna wyobraźnia Sanoczan tka dalej barwny obraz swych podejrzeń, uwłaczających czci i powadze p. A. Witoszyńskiego, jako burmistrza stojącego na czele miasta.

Nie wątpimy, że na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa zalicz., które się odbyło powinno w bieżącym miesiącu, sprawa ustąpienia p. Aitala Witoszyńskiego należycie wyjaśniona zostanie. Jesteśmy pewni, że człowiek tak prawy i nieugiętych zasad, jakim jest p. delegat Garczyński, który uzdrowieniu stosunków w Towarzystwie wiele poświęcił pracy, przedstawi sprawę jasno, bez osłonek, składając przedewszystkiem hold prawdzie; spodziewamy się, że i członkowie Towarzystwa będą się domagać z całą stanowczością dokładnego przedstawienia rzeczy.

Wreszcie i Rada miejska postara się o to, aby nie mówiono źle o honorze człowieka, który jej przewodniczy, aby nie poddawano w wątpliwość uczciwości tego, który jako burmistrz w myśl §. 37. statutu Kasy Oszczędności król. woln. miasta Sanoka wchodzi w skład Wydziału tejże kasy, w myśl §. 38. posiedzenia tegoż Wydziału zwołuje i na nich przewodniczy i który wreszcie w myśl §. 49. może zawieszać uchwały tak Wydziału jak i Dyrekcji, jeżeli w jego mniemaniu przeciwnie są przepisom statutu, ustawom lub dobru publicznemu. Boć przecież ta Kasa — to najmłodsza instytucja w Sanoku, otwarta dopiero 1. maja b. r. — a tak delikatnej jeszcze roślince konieczną jest troskliwa opieka i dzielną a prawi ogrodnicy, którzyby potężnie wsparli jej rozwój.

Jak tedy powyżej powiedzieliśmy, sprawa tak piekąca na dwóch posiedzeniach Rady miejskiej z rządu załatwiona nie została, a jednak z porządku dziennego zejść ona nie może i nie powinna, jeżeli Rada miejska chce sobie zachować należną jej powagę i poszanowanie.

Tymczasem dobrze zrobił burmistrz p. A. Witoszyński, że na posiedzeniu 14. kwietnia ustąpił z przewodnictwa a 28. kwietnia na posiedzenie nie przyszedł.

Przewodniczył wiceburmistrz p. Feliks Giela. Po odcytniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia z poprawką radnego prof. Kwiatkowskiego, dotyczącą sposobu głosowania, postawił radny dyr. Biega nagły wniosek, ażeby wysłać do Lwowa na kurs pożarnictwa kancelistę p. K. Paszkiewicza w celu wykształcenia go na instruktora straży ochotniczej pożarnej — złożyć ryczałt 50 kor. do Związku na jego utrzymanie — zwrócić mu kosztą podróży, wreszcie udzielić urlopu na 17 dni. Po uznaniu nagłości i krótkiej dyskusji, w której zabierali głos radni p. T. Rozum, Dr. Drewniński, W. Mozołowski i inni, wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Dalszy porządek dzienny posiedzenia nie przedstawiał nic, coby szczególnie mogło szerszą publiczność zainteresować. I tak: uchwalono przedłużyć najem realn. l. k. 121, na szpital wojskowy na dalsze 6 lat od 1. lipca 1904 r., — wybrano pełnomocnikiem do rozprawy konkurencyjnej o rozszerzenie budynku szkolnego w Posadzie olch., do czego gmina, jako właścicielka folwarku tamże, obowiązana się przyczynić, p. Dr. W. Słazkę; — zatwierdzono 3 akty licytacji o wydzierżawienie gruntów miejskich na „Wojtostwie“ na r. 1904., akt licytacji na budowę stodoły na folwarku w Posadzie olch. za 1876⁸⁵ kor. z opustem 9¹/₄%, tądzież akt licytacji na budowę chodników przy ulicy Jagiellońskiej do kolei, przy ulicy Sobieskiej od realności p. Szomka aż do koszar obrony krajowej i wreszcie przy ulicy Zamkowej obok realności p. Ładyżyńskiego i p. Schönwiskiej za 715 kor. z opustem 6³/₄%.

Zazwolono następnie na dalsze zatrzymanie koncesji na wyszynk wina i herbaty wdowie po Mendlu Feibuschu, uchwalono 50 kor. na pogorzelnicy Dynowa, jak również dodatek kredytu 704 k. na dalsze urządzenie Kasy Oszczędności — poczem inżynier miejski p. Beksiński przedstawił projekt rejonu ogniowego dla miasta Sanoka. Na wniosek jednak radn. p. Emanuela Herziga sprawę tę jeszcze odroczono — chociaż się już ciągnie od r. 1897. — a to w celu dokładniejszego zbadania jej przez członków magistratu, komisji budowlanej i inżyniera miejskiego.

Jako ostatni punkt porządku dziennego przyszło pod obrady sprawozdanie ko-

misji finansowej, w imieniu której wystąpił jako referent p. radca Staruszkiewicz. Oświadczywszy Radzie, że skontrum kasy miejskiej i fundusów gminnych odbyło się 29. grudnia 1903., przedstawia w jakim stanie znalazł wszystko i dzieli się z Radą swemi spostrzeżeniami. W kasie znalazł wprawdzie niedobór przeszło 3.000 kor., ale księgi kasowe, książeczki i efekta wartościowe są w zupełnym porządku. Wydaje się mu jedynie, że wydatki na czyszczenie kominów w zabudowaniach miejskich są za wysokie, gdyż w okresie letnim wypłaca się kominowe od pieców i kuchni nie dymiących, że nafta, słoma i owies za drogo kosztują, gdyż te artykuły kupuje się od miejscowych handlarzy, zamiast sprowadzać je wprost od producentów — podnosi jednak w końcu jako dodatni objaw gospodarki miejskiej tę okoliczność, że magistrat zaoszczędził kilkaset porcyj siana ze swego ogrodu i może je sprzedać, przysparzając tym sposobem maleńki wprawdzie dochód, ale ziarnko do ziarnka będzie miarka.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. radni: Słuszkiewicz, prof. Kwiatkowski, Em. Herzig, Izrael Majer i inni. Radny p. Siekierzyński oświadczył stanowczo, iż w rachunkach jego za czyszczenie kominów niema żadnych omyłek i że nie liczył nigdy więcej nad to, co mu się należy.

Ostatecznie poddał wiceburmistrz p. Giela pod głosowanie wniosek rad. prof. Kwiatkowskiego, aby Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji finansowej o przeprowadzonym skontrum, a wszystkie uwagi i projekty tejże komisji w sprawie dostaw różnych artykułów dla gminy odstąpiła komisji nadzorującej czynności burmistrza i magistratu.

Rada miejska wniosek ten przyjęła jednogłośnie, poczem posiedzenie zamknięto.

Czas odnowić przedpłatę!

KRONIKA.

Wspierajmy Tow. szkoły ludowej!

Popierajmy przemysł kraj. Kupujmy wyroby krajowe!

Trzeci maj w Sanoku. Obchód 113 rocznicy wiekopomnej Konstytucji odbył się w naszym mieście z powagą godną tego dzieła. Już 1. maja rozwinięto Towarz. szkoły lud. swą działalność zbierając większe i mniejsze datki na „dar narodowy“. Na ten sam cel zbierano za przykładem innych miast naszego kraju dobrowolne datki u wejścia do ogrodu publicznego. Próba powiodła się — zebrano 26 K. 70 h.

Nazajutrz, tak samo jak w poprzednich latach, zebrała się młodzież wszystkich szkół i liczny zastęp publiczności na górze Mickiewicza, gdzie u stóp kopca usypanego na cześć nieśmiertelnego wieszczka, przy blasku gorejącego ogniska, odśpiewano pieśni patriotyczne. Po rzewnych dźwiękach narodowych pieśni nastąpiły przemowy 2 uczniów najwyższych klas tutejszego gimn. Jedna płomienna, była wyrazem zapału, jaki budzi się w sercu dorastającej młodzieży; w drugiej wyzwał mowca wszystkich słuchaczy do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny. Po skończonych pieśniach ruszył kilkudziesięcny tłum do rynku, gdzie u stóp pomnika bohatera z pod Racławic odśpiewano: „Boże Ojczy“ i „Polonez Kościuszki“, poczem zgromadzeni rozeszli się spokojnie do domów. Wskatek tego orkiestry gimnazjalnej, która usunęła się od udziału w uroczystości (Ciekawa rzecz za czyją radą?), nie miała ona cechy wesolej, lecz poważna, wywołała mimowoli smutne refleksje.

Na kopcu zebrała młodzież między sobą 7-40 kor. na Towarz. Szkoły Ludowej Kółka im. Żulińskiego.

We wtorek d. 3. bm. odbyło się za staniem Tow. Szk. Lud. o g. 7. rano uroczyste nabożeństwo, przy dźwiękach orkiestry

gimnazjalnej. Po skończonym nabożeństwie i odpiewaniu pieśni: „Z dymem pożarów“ licznie zgromadzona publiczność rozeszła się, a tłumy młodzieży, obojga płci, udały się do szkoły.

Wieczorem, tego samego dnia, wygłosił w sali Sokoła prof. Baumfeld odczyt o Konstytucji 3-go maja. Wobec niestety nie zbyt licznie zgromadzonej publiczności skreślił p. B. w krótkości historię tego dziejowego faktu, wyłomaczył jego doniosłość i wskazał na znaczenie, jakie on ma dla nas obecnie. Wieczór zakończył p. Konieczny deklamacją „Branki“ wygłoszonej z werwą i przejęciem. Oba prelegentów nagrodzono hucznymi oklaskami.

Równocześnie z końcem uroczystości w gmachu Sokoła dały się słyszeć dźwięki muzyki fabrycznej, która odegrałszy patriotyczne utwory na górze Mickiewicza i pod pomnikiem Kościuszki, zakończyła obchód rocznicy Konstytucji 3-go maja w Sanoku.

Przypominamy, że dziś o godz. 6 1/2 po południu wygłoszą o Konstytucji 3-go maja 1791. r. odczyty: 1) w Czytelni na Posadzku olch. prof. J. Zajczkowski, 2) na Posadzku sanockiej prof. J. Sulisz, 3) na Dąbrówce polskiej p. M. Konieczny.

Wybory do wydziału Uniwersytetu Powszechnego. Dotychczasowy komitet Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Sanoku zaprasza wszystkich obywateli miasta, chcących dla tej instytucji pracować, na zebranie celem wyboru nowego wydziału i ułożenia nowej syry odczytów na rok 1904/5. — Zebranie odbędzie się we środę dnia 11. maja o 8. godz. wieczorem w sali Rady miejskiej.

Powodzenie 1. syry odczytów, — nadspodziewanie znaczne — zachęca do dalszej pracy w instytucji Powszechnych wykładów, zwłaszcza że ta instytucja z różnych stron zyskuje w mieście poparcie i ułatwienia. Tow. gymnast. „Sokol“ ofiarowało salę dla odczytów wyjątkowo za zniżoną opłatą, za co komitet składa Tow-u serdeczne podziękowanie. — W ten sposób Sanokowi przybędzie iowa instytucja cywilizacyjna.

Za Komitet: A. Bielak, J. Zajczkowski, G. Baumfeld.

Zjazd koleżeńskich maturzystów z r. 1894., którzy podpisali przyrzeczenie przybycia w dniu oznaczonym do Sanoka, odbędzie się

w naszym grodzie z końcem czerwca b. r. Celem bliższego porozumienia się co do dnia zjazdu i innych szczegółów zechcą Koledzy podać swoje adresy podpisanym. Bolesław Krokowski, adiunkt sąd. w Olesku; Wiadysław Kucharski, profesor gimn. IV. we Lwowie.

Kursująca pogłoska, jakoby przy parze w Olechowcach poparzył się śmiertelnie Wasylków, żołnierz tamtejszej załogi okazuje się nieprawdą. gdyż jak dowiadujemy się od dra Zaleskiego, poparzenie twarzy i rąk obu istotnie miało miejsce, ale było typowym poparzeniem pierwszego stopnia, tak że nie grozi uszkodzonemu najmniejszem niebezpieczeństwem, nawet oszpecceniem poważniejszym W. ma się zupełnie dobrze i pełni już służbę.

Czy i u nas „Czarna giełda“? Od jakiegoś czasu daje się dostrzegać, że nasi chałatowi wspolob. stają kupkami na trotoarze i radzą o swoich interesach, a wszyscy inni śmiertelnicy, spiesząc ulicą do swoich znowu zajęć, muszą ich obchodzić i leżeć w błoto. — Swoją drogą wino to łagodnego usposobienia spieszących, że zamiast radzących i tamujących przejście energicznie wezwad do ustąpienia obchodzą ich, ba, ale kobiety narażone bywają na impertynencye geszeftiarzy! Przed dwoma dniami jedna z pań tutejszych idąc chodnikiem w ul. Jagiellońskiej natknęła się na taką radzącą gromadę, a gdy się zapytała, czy możeby jej nie pozwolił przejść, odezwał się jeden z złośliwą impertynencyą wskazując na drogę po za trottoarem: „Tantędy jest także droga“. — Prosimy wobec takiego faktu św. Magistrat, aby polecił stójkowym pełniącym służbę pouczać naszych chałatowców, że chodnik przy ulicy — to nie giełda, gdzie się załatwia geszety — ale miejsce służące wszystkim do przejścia, i że nikt nie jest obowiązany obchodzić ich po błocie dlatego, że im się podoba tam radzić.

Z Posiedzenia Rady gmin. w Posadzku sanockiej. Z prawdziwym zadowoleniem podnieść należy, że nareszcie Posada sanocka myśli na serio o połączeniu się z miastem Sanokiem w jedną gminę, co dawno powinno być przeprowadzone, zwłaszcza, że w tej wiosce znajduje się gmach Dyrekcji i Urząd podatkowy i mieszka w niej znaczna część urzędników wykonujących swe czynności urzędowe w Sanoku.

Na posiedzeniu Rady gmin. 20. kwietnia przew. Antoni Dziuban odczytawszy odnośnie

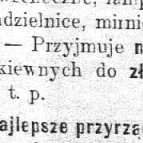
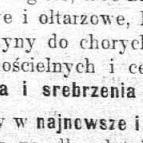
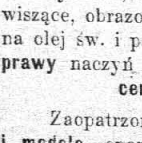
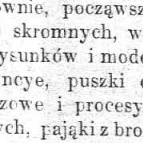
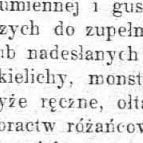
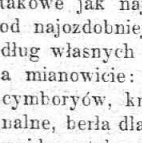
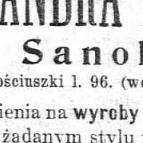
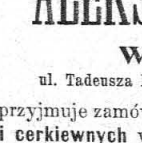
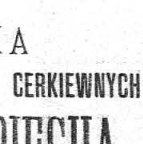
pisma Wydziału powiatowego i magistratu miasta Sanoka, postawił sprawę przyłączenia gminy Posady sanockiej na porządku dziennym. W obszernej dyskusji, jaka się rozwinęła w tej zresztą nader ważnej sprawie, postawił radny p. Błażej Baran wniosek, aby odrzucić wszelką myśl łączenia się z Sanokiem w jedną gminę. Przeważają jednak zdanie radnych gminujących rzecz szerzej i głębiej i dlatego uchwalono wniosek radnego p. Cwynara, aby wybrać komisję z 4 członków, któraby sprawę wcielenia Posady sanockiej do gminy Sanoka dokładnie rozważyła co do ewentualnych strat lub korzyści, porozumiała się co do warunków złączenia z Sanokiem i na najbliższym posiedzeniu zdała z tego sprawę. Do komisji wybrano radnych p. J. Chytlę, A. Kokurewicza, J. Dziubana i St. Baumana. Krok więc naprzód zrobiony — z naszej zaś strony życzymy, by sprawa w jak najkrótszym czasie pomyślnie załatwioną została.

Tegoroczny pobór do wojska odbędzie się w sanockim powiecie: w okręgu sądowym Bukowsko d. 11, 13 i 14. bm.; w okr. sąd. Rymanów d. 16, 17 i 18. bm.; z 26 w okręgu sąd. Sanok d. 20, 21, 24, 25 i 26. b. m.

Mianowania. Prezydium kraj. dyrekcji skarbu zamianowało oficjale kancelaryjnego w Sanoku, p. Henryka Hellebranda, adiunktem kancelaryjnym w IX. kl. rangi.

Premiowanie koni przed komisją woj-skową odbędzie się w naszym mieście d. 10. bm.

Towarzystwo Ochronki dla biednej dziatwy w Sanoku odbyło d. 4. bm. walne zgromadzenie we własnym budynku na Posadzku sanockiej pod przewodnictwem ks. katech. Stanisławczyka. Sekretarz Towarzystwa p. Herz odczytawszy protokół z ostatniego Walnego zgom., przedstawił rozwój tej sympatycznej instytucji, która istnieje dzięki 20-halerzowym datkom miesięcznym członków. Ze sprawozdania skarbnika p. Kuszczaka dowiedzieliśmy się, że Towarzystwo zebrało w przeszłym roku przeszło 800 K. jedynie z drobnych datków. Ponieważ do sprawy Ochronki wkrótce powrócimy, więc tutaj jedynie ograniczymy się do zachęty, do listnego wpisywania się na listę członków Towarzystwa, zwłaszcza, że skromny datek 20 halerzy miesięcznie zapewnia setkom dzieci opiekę i podstawy moralnego życia.



PRACOWNIA PARAMENTÓW KOŚCIELNYCH I CERKIEWNYCH ALEKSANDRA PIECHA

w Sanoku

ul. Tadeusza Kościuszki l. 96. (we własnym domu)

przyjmuje zamówienia na wyreby naczyń kościelnych i cerkiewnych w żądanym stylu i guscie wykonując takowe jak najsumiennie i gustownie, poczynając od najzdobniejszych do zupełnie skromnych, według własnych lub nadesłanych rysunków i modeli a mianowicie: kielichy, monstrance, puszki do cymboryłów, krzyże ręczne, oltarzowe i procesyjne, berła dla bractw różańcowych, pajaki z brązu i kryształu, ewangiele, tace na wsenczne, lampy wiszące, obrazowe i oltarzowe, kadzielnice, mimice na olej św. i patyny do chorych. — Przyjmuje naprawy naczyń kościelnych i cerkiewnych do złocenia i srebrzenia i t. p.

Zaopatrzoney w najnowsze i najlepsze przyrządy i modele, oparty na długoletniem doświadczeniu, spodziewa się odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, rękując za jak najlepsze wykonanie w krótkim czasie i po cenach bardzo umiarkowanych.

Jedyny katolicki ZAKŁAD FRYZYERSKI Piotra Staniewskiego w Sanoku

Hotel Warszawski

poleca się laskawym względem wielce Szanownej P. T. Publiczności.
6-10 36

SZTUCZNE KWIATY, wieńce na pogrzeby,

bukiety do kapeluszy, również kwiaty do pokoi, kwiaty kościelne oraz sztuczne owoce

robi prędko i tanio ELŻBIETA LEDWINKA
1-3 ul. Floryańska, dom p. Nowaka. 40

UNIFORM

urzędniczy całkiem nowy
kompletny wraz ze szpadą do
sprzedania.

Blizsza wiadomość w Administracji.